



Zakończyła się 26. Konferencja w sprawie zmian klimatu (COP26)

2021-12-11

Zakończyła się 26. Konferencja stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP26). Było to najważniejsze w tym roku wydarzenie poświęcone zmianom klimatycznym. Jakie efekty przyniosło? Czy spełniło pokładane w nim ogromne nadzieje?

W COP26 zorganizowanym tym razem w Glasgow (Wielka Brytania) wzięli udział przedstawiciele 196 państw (120 szefów rządów), w tym także Polski. Największe, międzynarodowe wydarzenie poświęcone walce ze zmianami klimatycznymi zgromadziło około 25 tysięcy delegatów: polityków, ekspertów, negocjatorów, przedstawicieli organizacji pozarządowych, biznesu i mediów.

Celem szczytu było wypracowanie wspólnej strategii, która pozwoli na zatrzymanie coraz bardziej odczuwalnych zmian klimatu oraz uruchomienie środków finansowych na pomoc krajom słabiej rozwiniętym, które mają być przeznaczone na szybsze zmiany, realizowane zgodnie z ideą sprawiedliwej transformacji.

Medialną zapowiedzią Konferencji była premiera filmu z udziałem dinozaura, która wzbudziła wiele emocji. Zapraszamy do obejrzenia (wersja w jęz. angielskim):

Konferencja była kolejnym spotkaniem światowych liderów, które miało doprecyzować ustalenia Porozumienia Paryskiego z roku 2015 w sprawie walki z globalnym ociepleniem i redukcji emisji gazów cieplarnianych. Jakie efekty przyniosła? Czy spełniła pokładane w niej ogromne nadzieje?

Wyniki negocjacji można podzielić na trzy kategorie. Pierwsza dotyczy poziomu działań redukcyjnych, druga - globalnej solidarności w tych działaniach, a trzecia - ich transparentności. W Glasgow w każdej kategorii posunęliśmy się o krok naprzód.

W zakresie deklaracji dotyczących redukcji emisji ustalenia z Glasgow nie są wystarczające, by pozostać w granicy wzrostu ocieplenia o 1,5 st. C. Zauważalny jest jednak znaczny postęp w porównaniu do sytuacji sprzed szczytu w Paryżu. Obecne jesteśmy na ścieżce ku 2,1-2,4 st. C. To wciąż za mało: celem powinien być wzrost temperatury o maksymalne 1,5 st. C w skali całego globu. Wypełnienie podjętych przez rządy poszczególnych państw zobowiązań zależy od woli każdego z nich. ONZ nie może do tego nikogo przymusić.

Szczyt COP 26 przyniósł także przełomowe, historycznie sformułowanie o odejściu od paliw kopalnych. Ze względu na sprzeciw Indii, Chin i USA zostało ono w ostatniej chwili złagodzone. Zamiast zapisu o całkowitej eliminacji węgla pozostał zapis o stopniowym odchodzeniu od niego. Kompromis w tym zakresie był trudny do wypracowania przez twarde stanowisko państw wyspiarskich, które w obliczu zagrożeń klimatycznych walczą o przetrwanie.

Ważnym tematem Konferencji była solidarność globalna, czyli utworzenie funduszu na działania pro klimatyczne przez państwa najbogatsze. Wcześniejsze zobowiązanie przekazania 100 miliardów dolarów rocznie do 2020 roku na ten cel nie zostało przez nie wypełnione. Podczas



listopadowego szczytu został zainicjowany proces negocjacji nowego celu finansowego w wysokości nawet biliona dolarów, który wejdzie w życie po 2025 roku. Dotychczas w ramach międzynarodowego finansowania klimatycznego preferowano projekty związane z obniżaniem emisji. Obecny trend idzie w kierunku wsparcia krajów biedniejszych w adaptacji do już zachodzących zmian klimatycznych.

Efektom Konferencji w Glasgow są także decyzje dotyczące raportowania: przyjęto tam bowiem tabele, które mają do tego celu służyć. Unifikacja pozwala zestawiać ze sobą poszczególne zobowiązania, które dotąd były nieporównywalne.

W trakcie negocjacji sfinalizowano też trudny temat międzynarodowego handlu emisjami. Od wielu lat był on źródłem sporów i stanowił potencjalne pole do nadużyć, np. podwójnego liczenia redukcji emisji CO₂.

Zapowiedziana na przyszły rok kolejna tego typu konferencja w Egipcie (COP27) powinna zmobilizować państwa uczestniczące do aktualizacji planów krajowych i przyjęcia bardziej ambitnych celów. Kolejnym elementem będzie finansowanie adaptacji do zmian klimatu i otwarcie negocjacji o nowym celu finansowym po 2025 r. w tym określenie wysokości planowanych wpływów oraz listy donatorów, która może objąć kraje spoza dotychczasowej grupy (czyli członków OECD z 1992 r.).

Efekty szczytu klimatycznego w Glasgow możemy zatem przyjąć z umiarkowanym optymizmem, bo z pewnością był to kolejny krok do osiągnięcia ogólnoświatowego porozumienia w ochronie klimatu. Tylko sojusz transgraniczny daje gwarancję szybkich zmian, na które wszyscy czekamy.

Polskie miasta, także Kraków dotknięte skutkami zmian klimatycznych, jak deszcze nawalne czy fale upałów od kilku lat skutecznie realizują strategię adaptacji, której celem długoterminowym jest uzyskanie neutralności klimatycznej (miasto zeroemisyjne), czyli ograniczenie szkodliwej emisji gazów cieplarnianych do minimum.

Chcemy ten cel osiągnąć tak szybko jak to możliwe w ramach sprawiedliwej, efektywnej i społecznie akceptowalnej transformacji.

Więcej na ten temat [tutaj](#).